

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W nocy z 9 na 10 sierpnia 2014 roku pokrzywdzeni R. Ś. (1) i K. Ś. przebywali w towarzystwie (...), A. Ś., M. D. i K. B. w lokalu H. w S.. Wymienieni zanim udali się do tego lokalu spożywali alkohol. Także na miejscu pili alkohol i znajdowali się tam pod znacznym jego działaniem.

W tym samym czasie w lokalu tym przebywał oskarżony M. K., ps. (...). Oskarżony zachowywał się agresywnie, zaczepiał bawiące się osoby.

Około godziny 2. w nocy R. Ś. (1) wyszedł na schody przed lokal. Stając w ich dolnej części zauważył jak stojącego na górze przy schodach K. Ś. oskarżony uderza pięścią w twarz. Widząc to R. Ś. (1) wbiegł na schody wyżej i odepchnął oskarżonego. M. K. zaczął uderzać wówczas wymienionego w twarz, a gdy ten przewrócił się kopał go po ciele i głowie. W pewnym momencie nadjechał radiowóz Policji, na widok którego oskarżony uciekł z miejsca.

W wyniku pobicia przez oskarżonego R. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia stawu barkowo-obojęzycznego prawego, stłuczenia kciuka ręki prawej (bez ograniczenia jego ruchomości) oraz rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni,

Pokrzywdzony K. Ś. na skutek działania oskarżonego nie doznał żadnych obrażeń ciała.

Powyzszy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody :

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. k.61-61v,124-124v;
- zeznania pokrzywdzonych : R. Ś. (1) k.114v-115,4,55v; K. Ś. k.124v-125v,6v,62v;
- zeznania świadków K. Z. k.143v-144,20v-21,34v-35; D. O. k.144-144v,25v,36-37;
- dokumenty : opinia sądowo-lekarska k.51-52, tablica poglądowa k.33,dokumentacja medyczna dot. R. Ś. (1) k.38, sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania medacyjnego i ugoda k.77-79.

Oskarżony M. K. przyznał się do zarzucanych mu czynów. W swych wyjaśnieniach podał, że około 24:00 poszedł sam do klubu (...). Na miejscu pił alkohol, wypił sporo wódki. Spotkał tam paru znajomych. Około 2-giej w nocy postanowił wrócić do domu. Jak tylko wyszedł z lokalu został zaczepiony przez jakiegoś młodego mężczyznę w wieku około 23 lat, może mniej, który powiedział mu coś obraźliwego, spytał czy mu „(...)” czy nie. Oskarżony nie pamiętał czy doszło między nimi do utarczki słownej. Nie wykluczył, że na schodach przed lokalem mógł kogoś popchnąć. Jak wyszedł na górę to mężczyzna w wieku około 30 lat chciał mu „(...)” i podszedł do oskarżonego tak jakby chciał go uderzyć. Z uwagi na to, że on był już dobrze pijany nie pozwolił sobie na to. Ten mężczyzna chciał zadać mu uderzenie, ale był już pijany i nie dawał rady. On odsuwał się od niego aby uniknąć uderzenia. Kiedy odskoczył od niego mężczyzna ten nie utrzymał się na nogach i przewrócił się na ziemię. Kiedy wstał znowu chciał oskarżonemu zadać uderzenie. Wtedy oskarżony kilka razy uderzył go z pięści w twarz, bo chciał się bronić. Zadawał mu uderzenia w głowę, a następnie w ciało. Po jego uderzeniach mężczyzna ten upadł. Mogło też tak być, że zadał mu „kopa”, nie pamiętał tego. Za chwilę pojawiło się tam dużo ludzi. On po tym jak zobaczył, że mężczyzna ten leży, uciekł stamtąd, bo bał się, że zostanie przez tych ludzi pobity. Wskazał też, że żałuje tego co zrobił.

(wyjaśnienia oskarżonego k.61-61v)

W toku dochodzenia oskarżony wziął udział w mediacji, w czasie której przeprosił pokrzywdzonego R. Ś. (1) i zobowiązał się do naprawienia wyrządzonej mu szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 9.000 zł w 5 miesięcznych ratach po 1.800 zł począwszy od 21 grudnia 2014 r.

Na rozprawie oskarżony podał, że potwierdza oba zarzuty postawione mu w akcie oskarżenia. Wskazał, że kojarzy sytuację z pokrzywdzonym R. Ś. (1), nie kojarzy sytuacji z K. Ś.. Z uwagi na wypity alkohol nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Ponownie wskazał, że żałuje tego co zrobił i podał, że dotąd zapłacił pokrzywdzonemu jedynie 1.000 zł.

(wyjaśnienia oskarżonego k.124-124v)

Sąd zważył, co następuje :

Ustaleń faktycznych w sprawie Sąd dokonał w oparciu o zeznania pokrzywdzonego R. Ś. (1). Z jego zeznań wynika, że kiedy znajdował się na dole schodów przed H. zauważył jak wyżej jakiś chłopak zaczyna bić pięścią w twarz jego bratanka, pokrzywdzonego K. Ś.. On widząc to podbiegł na górę i odepchnął tego chłopaka. Wówczas chłopak ten zaczął zadawać mu ciosy, przewrócił go na ulicę i kopał po głowie. Zadał mu kilka ciosów nogą w głowę. Był sam i sam zadawał mu uderzenia. On nie w kto to był, gdyż wszystko działo się szybko, zasłaniał się przed uderzeniami, chroniąc rękami głowę. Napastnika opisał jako mężczyznę w wieku około 25 lat, wzrostu około 176 cm, muskularnej budowy ciała, bez włosów na głowie. Wskazał, że przed zdarzeniem nie zaczepiał oskarżonego, ani nikogo innego.

Wsparcie zeznań R. Ś. (2) są zeznania K. Ś., złożone przez niego w dochodzeniu, z których wynika, że kiedy stał na schodach przed lokalem uderzony został pięścią w twarz przez nieznanego mu mężczyznę, który wcześniej uderzył go w twarz wewnątrz lokalu. Mężczyzna ten był w wieku 25-30 lat, dobrze zbudowany, łysy, o wzroście około 175 centymetrów. W czasie zdarzenia mężczyzna ten był bez koszulki, wołali na niego (...). Z zeznań tych wynika też, że widział on jak przed lokalem jakiś mężczyzna kopał jego wujka leżącego na ulicy. Co prawda przed Sądem świadek wycofał się z tych zeznań w części, wskazując, że tylko raz został uderzony i było to wewnątrz lokalu oraz że nie widział na zewnątrz, aby ktoś kopał jego wujka R. Ś. (1), to jednak tym zeznaniem Sąd nie dał wiary. Po pierwsze świadek nie potrafił logicznie wytłumaczyć tej zmiany zeznań, pokrętnie wskazując, że rzekomo nie czytał swych pierwszych zeznań oraz że drugie zeznania – pokrywające się z pierwszymi co wymaga podkreślenia – złożył i podpisał się pod protokołem swego przesłuchania, bo cyt. "chciał to mieć już z głowy", co jest nad wyraz niezrozumiałe, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że niczego przecież nie musiał się obawiać. Po drugie zeznania świadka z dochodzenia były złożone krótko po zdarzeniu (pierwsze nazajutrz po nim), są one logiczne i wewnętrznie spójne oraz co istotne uzupełniają się z zeznaniami R. Ś. (1) tworząc z nimi spójną całość.

Świadkowie, w towarzystwie których pokrzywdzeni udali się do H., R. Ś. (3) (k.127v,12v), A. Ś. (k.127-127v,17v), K. B. (k.143,22v-23) i M. D. (k.142v-143,47v) nie widzieli wprawdzie zdarzenia, jednakże z ich zeznań jednoznacznie wynika, że przebywając w lokalu pokrzywdzeni zachowywali się spokojnie, nikogo nie zaczepiali.

Z zeznaniami pokrzywdzonych korespondują także zeznania świadka K. Z., właściciela lokalu, który zatelefonował na Policję. Z zeznań tego świadka wynika, że w czasie zdarzenia widział na zewnątrz lokalu mężczyznę o pseudonimie (...), który był wśród osób, które były leżącego R. Ś.. Był on bez koszulki i feralnej nocy zachowywał się bardzo agresywnie. Świadek rozpoznał oskarżonego jako (...).

Podobnie wynika z zeznań świadka D. O.. Świadek także rozpoznała oskarżonego, wskazała, że nocą kiedy doszło do zdarzenia rozrabiał on w lokalu, biegał bez koszulki.

Z relacjami pokrzywdzonych i wyżej wskazanych świadków korespondują wyjaśnienia oskarżonego M. K., w których przyznał się do winy i potwierdził oba postawione mu zarzuty przestępstw popełnionych na szkodę zarówno pokrzywdzonego R. Ś. (1) jak i K. Ś..

Za uznaniem zeznań pokrzywdzonych za prawdziwe przemawia także to, że przedstawiony przez nich opis napastnika jako niewysokiego, dobrze zbudowanego osobnika, odpowiada w rzeczywistości sylwetce oskarżonego.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że jakoby to on był ofiarą napaści i zadawał ciosy tylko broniąc się przed atakiem oraz że uciekł z miejsca ponieważ przestraszył się, że zostanie pobity. Dość wskazać, że oskarżony, kilkakrotnie wcześniej karany (k.177-178), a zatem jak wskazuje doświadczenie życiowe mający określoną wiedzę i doświadczenie w tym zakresie, zdając sobie sprawę z treści postawionych mu zarzutów i treści aktu oskarżenia oraz ich wagi i skutków, potwierdził oba czyny i przyznał się do ich dokonania.

Wsparciem tych wyjaśnień oskarżonego miały być zeznania P. P. (k.144v-145), który rzekomo miał słyszeć rozmowę oskarżonego z K. Ś. po rozprawie na której ten złożył zeznania, w której to pokrzywdzony miał powiedzieć oskarżonemu, że żadnej bójki nie było. Zeznaniami tym Sąd nie dał wiary, albowiem po pierwsze wynikająca z nich okoliczność sprzeczna jest nie tylko z przyznaniem się oskarżonego do winy, ale także wzięciem przez niego udziału w mediacji z pobitym pokrzywdzonym R. Ś. (1), w czasie której przeprosił go za swoje zachowanie i zobowiązał się do uiszczenia na jego rzecz kwoty 9.000 zł – niekwestionowane przez strony, a przez to wiarygodne sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego i ugoda (k.77-79), a po drugie osoba świadka jest niewiarygodna, o czym w ocenie Sądu świadczy choćby to w jaki sposób zachowywał się on na rozprawie (k.144 u dołu), a także to, że oskarżony powołał tego świadka (k.144) po ponad dwóch miesiącach od tej rzekomej rozmowy i to dopiero na drugiej z rzędu rozprawie po tej, po której miał rzekomo rozmawiać z K. Ś..

Jako wiarygodne Sąd uznał również dokumenty w postaci : opinii sądowo-lekarskiej (k.51-52), wskazującej obrażenia jakich doznał R. Ś. (1), tablicy poglądowej (k.33) i dokumentacji medycznej dot. R. Ś. (k.38), albowiem ich autentyczności nikt nie podważał, nadto opinia była jasna, należycie uzasadniona.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy z 09/10 sierpnia 2014 roku przed lokalem H. przy ul. (...) w S., naruszył czynności narządów ciała R. Ś. (1) polegające na uderzaniu wymienionego rękoma w twarz i zadając uderzenia nogami po ciele, wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: zwichnięcia stawu barkowo-obojęzycznego prawego, stłuczenia kciuka ręki prawej (bez ograniczenia jego ruchomości) oraz rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Czyn oskarżonego zakwalifikować należało jako występki z art. 157 §1 k.k.

Sąd uznał oskarżonego za winnego także tego, że w tym samym czasie i miejscu naruszył nietykalność cielesną K. Ś., poprzez uderzenie wymienionego pięścią w twarz.

Ten czyn oskarżonego zakwalifikować należało jako występki z art. 217 §1 k.k.

Sąd uznając przy tym, iż oskarżony działał publicznie i przypisanych mu czynów dopuścił się bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego – przestępstw dopuścił się w obecności wielu osób przed tłoczonym lokalem, w którym odbywała się impreza, w miejscu dostrzegalnymi i dostępnym dla wielu, nie był przez pokrzywdzonych prowokowany, ani tym bardziej atakowany, zaatakował ich celowo i świadomie – oba czyny zakwalifikować należało dodatkowo w zw. z art. 57a §1 k.k.

Za czyn z art. 157 §1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 217 §1 k.k. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego (k.177-178) oraz jego agresywne zachowanie na miejscu zdarzenia przed jego zaistnieniem, zaś jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy i dobrą opinię w miejscu zamieszkania (k.105).

Sąd, stosując regułę z art. 4 §1 k.k., na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. w brzmieniu przepisów obowiązującym w dacie czynów, połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary i wymierzył mu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną Sąd miał na uwadze prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. Popelnienie bowiem kilku przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym

przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji. W ocenie Sądu kara łączna w orzeczonym wymiarze czyni zadość powyższym wskazaniom i jest karą sprawiedliwą.

W ocenie Sądu orzeczone wobec M. K. kary jednostkowe i wymierzona mu kara łączna są w pełni adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów, jakich się on dopuścił (w szczególności wysokiego jeśli chodzi o przestępstwo na szkodę R. Ś. (1)) i uwzględniają stopień zawinienia oskarżonego (oba przestępstwa zostały popełnione przez oskarżonego umyślnie).

Wymierzając oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, mimo stosowania uregulowań obowiązujących w dacie czynu, a więc korzystniejszych m.in. co do probacji i dalszego procesu wykonania kary (odroczenie, zawieszenie wykonania kary itp.), Sąd przyjął, iż inna kara, a zwłaszcza warunkowe zawieszenie jej wykonania, nie spełni wobec oskarżonego swoich celów. Oskarżony mimo uprzednich skazań okazał się sprawcą dalece niepoprawnym, lekceważącym porządek prawny. Nie zmienił swego zachowania i ponownie całkowicie świadomie złamał prawo. W ocenie Sądu zatem tylko kara łączna pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania spełni wobec oskarżonego swe cele wychowawcze i zapobiegnie popełnieniu przez niego w przyszłości kolejnych przestępstw. Nadto tak ukształtowana kara spełni również swe cele w zakresie prewencji ogólnej, prawidłowo wpływając na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, zwłaszcza środowiska, z którego pochodzi oskarżony, wskazując, że każde naruszenie prawa spotka się z adekwatną reakcją karną.

Sąd orzekł także na podstawie art. 57a §2 k.k. wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych – R. Ś. (1) w kwocie 9.000 zł i K. Ś. w kwocie 500 zł – jak w pkt IV wyroku. Sąd miał tu na uwadze zobowiązanie się oskarżonego w zawartej w toku mediacji ugodzie do uiszczenia R. Ś. kwoty 9.000 zł z czego dotąd (po upływie prawie roku) uiszczył tylko kwotę 1.000 zł. Obowiązek uiszczenia zatem na rzecz tego pokrzywdzonego w sumie kwoty 10.000 zł oraz na rzecz drugiego kwoty 500 zł, będzie realną dolegliwością dla oskarżonego, uzmysławiając mu naganność jego zachowania i powstrzyma go przed ponownym złamaniem prawa w przyszłości.

O kosztach sądowych orzeczono jak w pkt V wyroku, zwalniając oskarżonego w całości od obowiązku ich uiszczenia z uwagi na jego trudną sytuację materialną.

Sąd pominął zeznania świadków K. T. (k.142v-26v), M. W. (k.142v,27v-28), P. L. (k.143v,40v), M. J. (k.172v,72v-73), albowiem nie wniosły do sprawy niczego istotnego.